

Od: Sergiusz Królak
Wysłano: 27 lipca 2013 17:01
Do: konsultacje_wazne_wydarzenia
Temat: Konsultacje-ważne wydarzenia

Warszawa, 26 lipca 2013 r.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

Dotyczy konsultacji projektu rozporządzenia w sprawie listy ważnych wydarzeń

Szanowni Państwo,

w związku z prowadzonymi przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiT) publicznymi konsultacjami nad projektem własnego rozporządzenia w sprawie listy ważnych wydarzeń, uwzględniając stopień zainteresowania oraz ich znaczenie społeczne, gospodarcze i polityczne, zgłaszam propozycję uzupełnienia jej o Konkurs Piosenki Eurowizji (Eurovision Song Contest - ESC) organizowany przez Europejską Unię Nadawców Publicznych (EBU).

Konkurs, z prawie sześćdziesięcioletnią już historią, wpisał się już na dobre w karty historii nie tylko jako największy festiwal muzyczny na świecie, ale również jako jedno z najpopularniejszych i najważniejszych wydarzeń kulturalnych zarówno w Europie, jak i poza jej granicami. Dowodem na to jest fakt, że organizowaną w 2013 przez Szwecję 58. edycję konkursu obejrzało ponad 170 milionów widzów, w tym mieszkańcy Australii oraz Chin.

Tym większe jest zaskoczenie moje oraz wielu fanów festiwalu, że od dwóch lat polski nadawca publiczny Telewizja Polska (TVP) nie bierze czynnego udziału w przedsięwzięciu, nie tylko nie wysyłając swojego reprezentanta, ale także nie transmitując żadnego z trzech eurowizyjnych koncertów (dwóch półfinałów oraz sobotniego finału). Argumentem TVP, który zamieścili w 2012 roku w piśmie do KRRiT, było stwierdzenie, że ESC plasuje się poniżej standardów polskiego nadawcy publicznego. Warto zauważyć, że takie zdanie o festiwalu ma jedynie garstka krajów europejskich, w tym właśnie Polska. Pozostałe 40 państw aktywnie uczestniczy w rozwoju tego największego muzycznego konkursu, wysyłając swoich delegatów i promując ich na arenie międzynarodowej.

Konkurs Piosenki Eurowizji ma szczególne miejsce w świadomości wielu Polaków. Telewizja Polska rozpoczęła swój udział na festiwal w 1994 roku, wysyłając obecnie jedną z największych gwiazd sceny muzycznej – Edytę Górniak. Wysokie drugie miejsce, które piosenkarka zdobyła za utwór "To nie ja", obudziło w polskich widzach wiarę w podbicie rynku europejskiego oraz wybicie się Polski jako kraju na arenie międzynarodowej. Po świetnym starcie TVP postanowiło oddelegować na festiwal takie postaci, jak Justyna Steczkowska, Kasia Kowalska, Anna Maria Jopek czy Mieczysław Szczęśniak. Swoimi brawurowymi występami nie tylko zdobyli uznanie krytyków muzycznych z całej Europy, ale także rozwinęli swoje kariery w kraju, wzbudzając jeszcze większe zainteresowanie widzów eurowizyjnym koncertem. Nie można tutaj nie zauważyć rekordowej ilości telewidzów, która śledziła zmagania zespołu Ich Troje podczas 48. Konkursu Piosenki Eurowizji w 2003 roku. Prezentację utworu "Keine Grenzen – Żadnych granic" obejrzało wówczas ponad 8 milionów Polaków. Wszystko dzięki postawie TVP, dużemu wsparciu wielu prywatnych nadawców telewizyjnych i radiowych oraz pomocy sponsorów.

Zaskakującym jest fakt, że w wydarzeniu łączącym przedstawicieli prawie wszystkich europejskich państw oraz wielu kultur, obecnie nie bierze udziału Polska – dziewiąte pod względem wielkości państwo kontynentu. Co więcej, jak widać na przykładzie Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu czy Festiwalu w Sopocie, widzowie naprawdę ochoczo oglądają tego typu wydarzenia. Warto podkreślić, że w wyżej wymienionych koncertach niejednokrotnie udział brali eurowizyjni reprezentanci swoich krajów (podczas sopockiego "Top of the Top" w 2012 roku wystąpiła m.in. łotewska grupa Musiqq, która wystąpiła podczas ESC 2011; polsatowskie show wygrał wówczas Eric Saade, laureat 3. miejsca podczas 57. edycji festiwalu Eurowizji). Uniemożliwienie przez TVP oglądania konkursu organizowanego przez EBU jest czymś niedopuszczalnym, zwłaszcza, że powody rezygnacji nie są dostatecznie satysfakcjonujące. Warto zauważyć, że pomimo braku udziału Polski w konkursach w 2012 i 2013 roku, zainteresowanie muzycznymi zmaganiem eurowizyjnymi nie zgasło w wielu tysiącach ludzi. Polacy przez cały rok dyskutują o festiwalu, zrzeszają się w oficjalnych fan klubach oraz oczekują kolejnych edycji Konkursu Piosenki Eurowizji. Ubiegłoroczną edycję festiwalu, organizowaną w Baku w Azerbejdżanie, śledziło internetowo ponad 25 tysięcy widzów. Tak wysoki wynik transmisji on-line okazał się jednym z najwyższych spośród wszystkich odnotowanych przez EBU.

Festiwal ma też duże znaczenie gospodarcze. Udział w konkursie umożliwia dobrą promocję polskiej kultury oraz muzyki na świecie. Ewentualna wygrana daje szansę na pojawienie się na językach Europy oraz ugruntowanie kraju na płaszczyźnie gospodarczej dzięki odpowiedniej odprawie organizacyjnej. Warto zaznaczyć, że aktywny udział w tym przedsięwzięciu może także jednoczyć rozsianą po świecie Polonię, która niejednokrotnie okazała swoje zainteresowanie uczestnictwem polskich reprezentantów w konkursie.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty wnioskuję o przywrócenie transmisji z Konkursu Piosenki Eurowizji (Eurovision Song Contest) i wpisanie jej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiT) na listę ważnych wydarzeń telewizyjnych. Najważniejszym jest jednak fakt, by powrócić na eurowizyjną scenę i ponownie zmobilizować się do rzetelnej pracy nad formatem oraz pobudzaniem zainteresowania festiwalem wśród wszystkich Polaków. Liczę, że cała wymieniona przeze mnie argumentacja wypełnia wszystkie przesłanki określone przez Komisję Europejską w ramach prowadzonej przez KRRiT konsultacji.

Jako osoba fizyczna załączam oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych w związku z prowadzonym postępowaniem konsultacyjnym.

Pozdrawiam,
Sergiusz Królak

"Ja, Sergiusz Królak, wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji moich danych osobowych, w celach związanych z postępowaniami konsultacyjnymi, zgodnie z treścią ustawy z dn. 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2002 r. Nr 101 poz. 926, z późn. zm.)"